Arab, Ludzie się boją (feat. QLA)

Ludzie się boją tylko tego nad czym nie panują [x2]
a ja stronię tylko od głupoty ludzkiej
patrzę w gwiazdy sobie stoję
i tak bym to ujął: już nic nie chcę
i już się nie boję

Dziś raczej wietrznie
stoję na maszcie
wciąż jakby biegnę
albo się zbroję
płynę przez głębie
wiem jak było na dnie
jakbym miał zejść jeszcze głębiej
to ja pierd*

Coś ciągnie mnie do Ciebie
czy to ciekawość błoga
czy samotność, trwoga
albo zmyślam, albo już sam nic nie wiem
widzę nieco więcej w Twoich oczach
21 gram w całym ciele
Czasem oczy zaświecą się mocniej
Hej przyjaciele
Co dzień szukamy gdzieś tu Ciebie
Jeszcze głębiej
Siebie dotknę
Jeśli mogę się tak odnieść
I szukam jakbym nie był pewien
Zmęczony, ale się nie cofnę
Ciągle jakby brakuje mi siebie
I sam, do końca nie wiem do kogo się modlę
Ale w końcu na pewno tam dotrę
Z Tobą dotknę sedna
Patrzę ci w oczy, które wiedzą więcej o mnie
I też skądś Cię pamiętam
Jakbym znał Cię od zawsze
Albo zawsze po prostu czekał na ten moment
Tu już nic nie jest ważne
Raczej śmieszne dziś
to, co było straszne

Ludzie się boją tylko tego nad czym nie panują [x2]
a ja stronię tylko od głupoty ludzkiej
patrzę w gwiazdy sobie stoję
i tak bym to ujął: już nic nie chcę
i już się nie boję

Przy Tobie, nie czuję skrępowania
Patrzę w Twoje oczy i staje cały świat
I chyba, wiesz jaki mam zamiar
Nie licze zysków, strat
Ile już się znamy?
Ale złych emocji brak, nie daje być tym samym
Kogo wspominasz sprzed lat
Chcę wydawać pęgę po prostu daj mi rękę
Chyba nie chcę nic więcej, niż poczuć Ciebie tu jeszcze
Dla nas jedno jest pewne, że dziś na pewno będę
Widział naszą przyszłośc jak się raduje serce

Ludzie się boją tylko tego nad czym nie panują [x4]
a ja stronię tylko od głupoty ludzkiej
patrzę w gwiazdy sobie stoję
i tak bym to ujął: już nic nie chcę
i już się nie boję